



Tygodnik Gospodarczy PIE

5 czerwca 2025 r.

Wzrost liczby osób biernych zawodowo na początku 2025 r.

12,7 mln

osób było biernych zawodowo w I kwartale 2025 r.

o 109 tys.

wzrosła liczba osób biernych zawodowo względem I kwartału 2024 r.

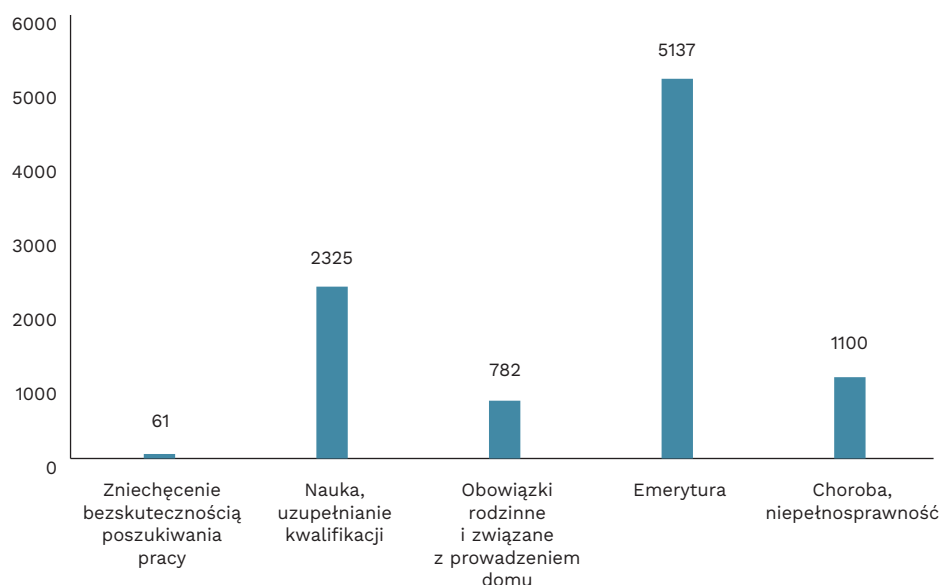
61 proc.

wszystkich osób biernych zawodowo to osoby w wieku emerytalnym

► **Liczba osób biernych zawodowo w I kwartale 2025 r. była największa od 4 lat.** Według wstępnych wyników Badania Aktywności Ekonomicznej Ludności (BAEL) w pierwszych trzech miesiącach tego roku nieaktywnych zawodowo było 12,7 mln osób. To wzrost o 109 tys. osób względem I kwartału 2024 r. (wówczas było to 12,6 mln osób) i jednocześnie najwyższy wynik od II kwartału 2021 r., w którym grupa osób niepracujących i nieposzukujących pracy liczyła 12,8 mln. Bierni zawodowo stanowili 41,8 proc. ludności w wieku 15-89 lat.

► **W grupie osób biernych zawodowo najliczniejszą grupą są emeryci.** W I kwartale 2025 r. liczyli ponad 5,1 mln osób (biorąc pod uwagę jedynie osoby w wieku 15-74 lata). W ogólnej liczbie osób, które nie były aktywne zawodowo, osoby w wieku emerytalnym stanowiły 61 proc. Oprócz przejścia na emeryturę częstymi wskazywanymi powodami bycia biernymi zawodowo były również: kontynuowanie edukacji i uzupełnianie kwalifikacji, obowiązki rodzinne oraz choroba lub niepełnosprawność.

Wykres 1. Liczba osób biernych zawodowo według wybranych powodów bierności w grupie wiekowej 15-74 lata (w tys.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Wzrosła liczba osób, które są bierne zawodowo z powodu kontynuowania edukacji lub uzupełniania kwalifikacji.** W okresie styczeń-marzec 2025 r. liczba osób, które nie były aktywne zawodowo z takiej przyczyny wyniosła 2,325 mln. Podobnie jak w przypadku ogólnej liczby osób biernych zawodowo, jest to wynik najwyższy od 2021 r. Wśród osób w wieku produkcyjnym bycie w procesie nauki lub podnoszenia swoich kwalifikacji stanowiło przyczynę pozostawania osobą nieaktywną na rynku pracy dla 36 proc. tej grupy.

► **Wraz z postępowaniem procesu starzenia się społeczeństwa, liczba biernych zawodowo prawdopodobnie będzie rosła.** W I kwartale 2025 r. poziom aktywności zawodowej

wśród osób, które osiągnęły już wiek emerytalny (60+/65+) wynosił 9 proc. Przy założeniu utrzymania się tego wskaźnika w 2030 r.¹ liczba osób biernych zawodowo z tej grupy wiekowej wzrośnie z 7,69 mln do 8,13 mln.

(Jędrzej Lubasiński)

Polska mapa zatrudnienia: gdzie firmy chcą rekrutować, a gdzie ograniczają etaty?

19 proc.

firm z Makroregionu Centralnego planuje zwiększenie zatrudnienia w okresie maj-lipiec 2025 r.

12 proc.

przedsiębiorstw z Makroregionu Wschodniego planuje zmniejszenie zatrudnienia w okresie maj-lipiec 2025 r.

58 proc.

firm z Makroregionu Północno-Zachodniego skarży się na niedostępność pracowników

► **Mimo wysokich kosztów pracy, większość pracodawców chce utrzymać zatrudnienie (81 proc.) i nie zmieniać wynagrodzeń (91 proc.)** – wynika z majowego badania Miesięcznego Indeksu Koniunktury (MIK) na próbie 500 firm. Ponadto, aż 44 proc. przedsiębiorstw postrzega niedostępność pracowników jako barierę silnie utrudniającą działalność. **Plany zwiększenia zatrudnienia w kolejnych trzech miesiącach ma 11 proc. firm, zaś 8 proc. planuje zmniejszenie zatrudnienia.** Koszty pracownicze silnie odczuwa 71 proc. firm, ale 8 proc. planuje w kolejnych trzech miesiącach zwiększyć wynagrodzenia pracownikom.

► **Plany przedsiębiorców związane ze zmianą w zatrudnieniu są dość zróżnicowane regionalnie** i warto przyrzeć się deklaracjom pracodawców na poziomie siedmiu makroregionów Polski (NUTS 1 w klasyfikacji GUS). Zwiększenie zatrudnienia w kolejnych trzech miesiącach planuje aż 19 proc. firm zlokalizowanych w Makroregionie Centralnym (województwa łódzkie i świętokrzyskie) oraz 15 proc. firm z Makroregionu Województwo Mazowieckie. Z kolei najwięcej planów dotyczących redukcji zatrudnienia (12 proc.) odnotowano w Makroregionie Wschodnim (województwa podlaskie, lubelskie i podkarpackie).

► **Niedostępność pracowników ogranicza działalność przedsiębiorcom na zachodzie Polski.** Ponad połowa (58 proc.) firm z Makroregionu Północno-Zachodniego (województwa zachodniopomorskie, wielkopolskie i lubuskie) skarży się na niedostępność pracowników. Jednocześnie tylko 66 proc. firm z tego regionu skarży się na wysokie koszty pracownicze (wobec 71 proc. w skali kraju).

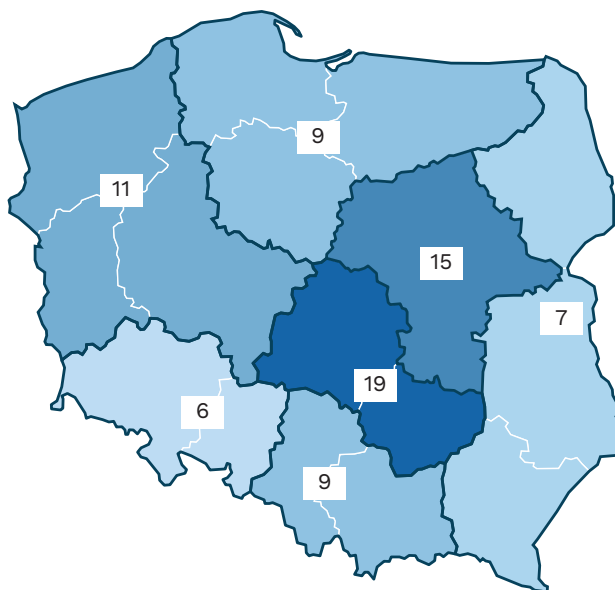
► **Wysokie koszty pracy nie skłaniają firm do redukcji zatrudnienia.** Najczęściej na koszty pracy narzekają firmy z Makroregionu Wschodniego (74 proc.), Północnego (73 proc.) i Centralnego (72 proc.). Jednak w dwóch ostatnich makroregionach tylko kilka procent (3-5 proc.) planuje redukcję zatrudnienia.

► **Obserwowane zróżnicowanie planów zatrudnieniowych w poszczególnych makroregionach wskazuje na rosnące znaczenie lokalnych uwarunkowań rynku pracy.** Niektóre czynniki, np. dostępność wykwalifikowanej siły roboczej, struktura gospodarcza regionu czy konkurencja o pracowników coraz częściej determinują decyzje kadrowe przedsiębiorstw. W wielu przypadkach firmy, zamiast zredukować zatrudnienie, wybierają strategie adaptacyjne, np. inwestycje w automatyzację, *outsourcing* lub elastyczne formy pracy. Jest to sygnałem nie tylko odporności rynku pracy, ale i zmiany podejścia do zarządzania zasobami ludzkimi w warunkach presji kosztowej i ograniczonej dostępności pracowników.

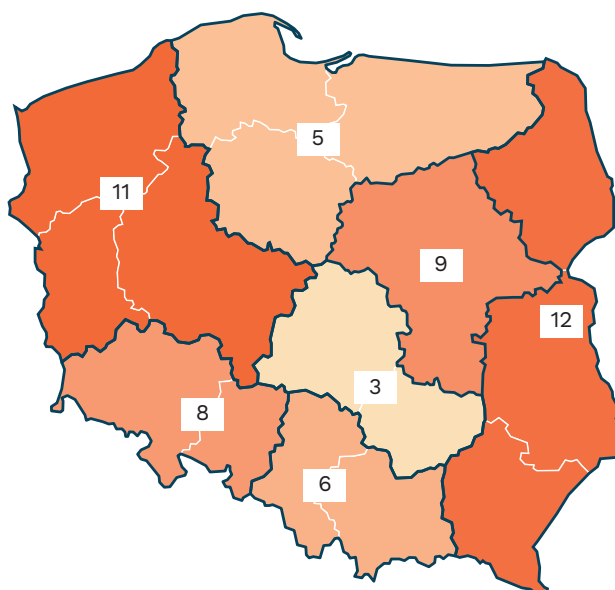
¹ Według Prognozy ludności na lata 2023-2060, w 2030 r. grupa wiekowa 60/65-89 lat będzie liczyła 8,9 mln osób wobec 8,67 mln w 2025 r.

Mapa 1. Plany przedsiębiorstw dotyczące zmian zatrudnienia w miesiącach maj-lipiec 2025 r. według makroregionów Polski (w proc.)

Firmy planujące zwiększenie zatrudnienia (w proc.)



Firmy planujące zmniejszenie zatrudnienia (w proc.)



Źródło: opracowane własne na podstawie badania PIE.

(Katarzyna Dębowska)

Redukcja emisji metanu wyzwaniem dla polskiej energetyki i rolnictwa

0,5°C

wynosi udział antropogenicznych globalnych emisji metanu w dotychczasowym ociepleniu klimatu (1,1°C)

40 mln t CO₂e

wyniosły emisje metanu w Polsce w 2023 r., co stanowiło 11,5 proc. krajowej emisji gazów cieplarnianych

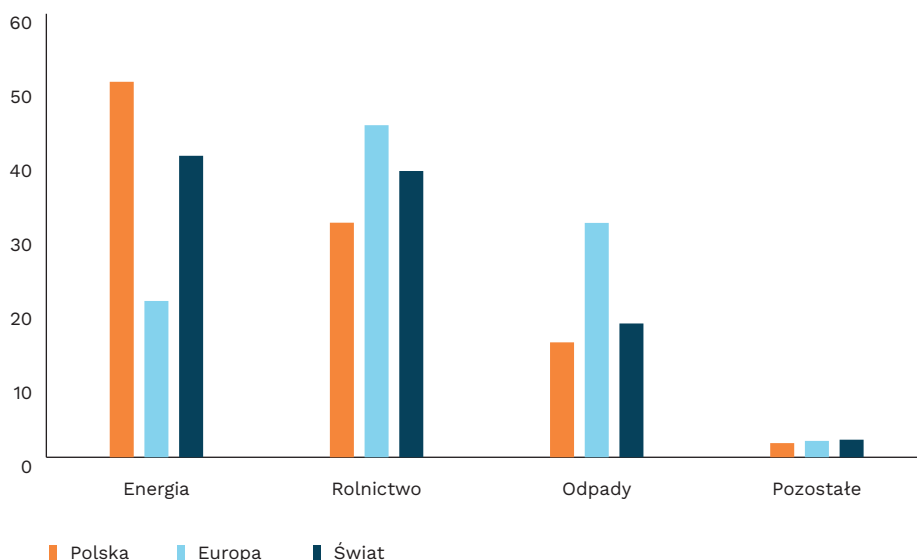
51 proc.

wynosi udział sektora energetycznego w emisjach metanu w Polsce

► **Metan jest gazem silniej cieplarnianym niż CO₂. IPCC szacuje, że w pierwszych 20 latach od emisji 1 t wyemitowanego metanu ociepla on klimat 84 razy bardziej niż 1 t wyemitowanego CO₂ (GWP₂₀=84), a w ciągu 100 lat od tej emisji 28 razy bardziej (GWP₁₀₀=28). Metan jest odpowiedzialny za od 30 proc. do nawet 45 proc. wzrostu globalnych temperatur od czasów rewolucji przemysłowej, a emisje związane z działalnością człowieka stanowią około 60 proc. jego całkowitej emisji. W latach 2010-2019 zwiększyły one średnią temperaturę powierzchni Ziemi o około 0,5°C (z zakresem niepewności 0,3-0,8°C) względem okresu odniesienia, tj. lat 1850-1900, co stanowiło 45 proc. całkowitego wzrostu średnich temperatur w tym okresie.**

► **W 2024 r. na całym świecie wyemitowano 354 mln t metanu, a za 98 proc. tych emisji odpowiedzialne były trzy sektory: rolniczy (41 proc.), energetyczny (39 proc.) i odpady (18 proc.). W 2024 r. w Europie (UE-27, Norwegii, Islandii, Szwajcarii i Wielkiej Brytanii) wyemitowano, wg MAE, 26,5 mln t metanu, co stanowiło 7 proc. światowych emisji CH₄. Sektoraми odpowiedzialnymi za największe emisje metanu w tym roku były rolnictwo (45 proc.) oraz gospodarka odpadami (32 proc.). Europejską strukturę emisji metanu charakteryzuje niski udział sektora energetycznego – w 2024 r. odpowiadał on tylko za 21 proc. emisji CH₄ w Europie. Udział sektora energetycznego w europejskich emisjach metanu był zatem blisko 2-krotnie niższy niż w światowej gospodarce (41 proc.) oraz niemal 2,5-krotnie niższy niż w Polsce (51 proc.).**

Wykres 2. Udział poszczególnych sektorów w strukturze emisji metanu w Polsce i Europie (UE-27, Norwegia, Islandia, Szwajcaria i Wielka Brytania) w 2024 r. (w proc.)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych MAE.

► **W 2023 r. emisje metanu stanowiły 11,5 proc. polskich emisji gazów cieplarnianych i wyniosły blisko 40 mln t CO₂e.** Największymi emitentami metanu były działające oraz wygaszone kopalnie węgla kamiennego i brunatnego, które odpowiadały w 2023 r. za 36,5 proc. całkowitych emisji CH₄ w Polsce. Według szacunków MAE, możliwe jest wyeliminowanie 59 proc. emisji metanu pochodzących z kopalń, a 19 proc. tych emisji można uniknąć bez ponoszenia dodatkowych kosztów netto. Drugim co do wielkości źródłem emisji metanu była fermentacja jelitowa bydła, która w 2023 r. odpowiadała za 35,5 proc. emisji CH₄ w Polsce (KOBiZE). Ograniczanie emisji z tych sektorów będzie wyzwaniem w kontekście unijnego rozporządzenia w sprawie redukcji emisji metanu, które weszło w życie w 2024 r. Regulacja ta nakłada obowiązek monitorowania, raportowania i weryfikacji emisji metanu, a także wykrywania i naprawy wycieków dla instalacji naftowych i gazowych oraz ograniczenia rutynowego odpowietrzania i spalania metanu w pochodniach.

(Krzysztof Krawiec)

Francja jest trzecim partnerem gospodarczym Polski

6 proc.

wyniósł udział Francji w eksporcie Polski w I kwartale 2025 r.

2,5 proc.

wyniósł udział Polski w eksporcie Francji w I kwartale 2025 r.

2,2 proc.

miejsc pracy w Polsce tworzy popyt finalny francuskich firm i obywateli na polską wartość dodaną

► **Na początku maja Polska i Francja zacieśniły partnerstwo w obszarze bezpieczeństwa i energetyki podpisując porozumienie w Nancy.** Zacieśnienie wzajemnej współpracy w dziedzinie obronności jest szczególnie istotne w kontekście inwazji Rosji na Ukrainę. Natomiast oficjalne dane o handlu w sektorze obronnym nie obrazują intensywnej wymiany – eksport produktów z sektora obronnego Francji do Polski co prawda zwiększył się w 2024 r., jednak stanowił zaledwie 0,1 proc. całego eksportu tego sektora. Z kolei eksport z Polski do Francji w tym obszarze sięgnął niemal 2 proc. eksportu w sektorze obronnym.

► **Francja jest trzecim partnerem Polski w eksporcie towarów od momentu brexitu.** Od 2020 r. Wielka Brytania spadła na niższe pozycje w kierunkach polskiego eksportu. W I kwartale 2024 r. Francja była nawet druga po Niemczech wyprzedzając krótkotrwale Czechy, ale na początku 2025 r. ponownie wróciła na trzecie miejsce. Wartość polskiego eksportu do Francji rośnie stabilnie w tempie łącznego polskiego eksportu, dzięki czemu utrzymuje się 6-procentowy udział Francji w polskim eksporcie.

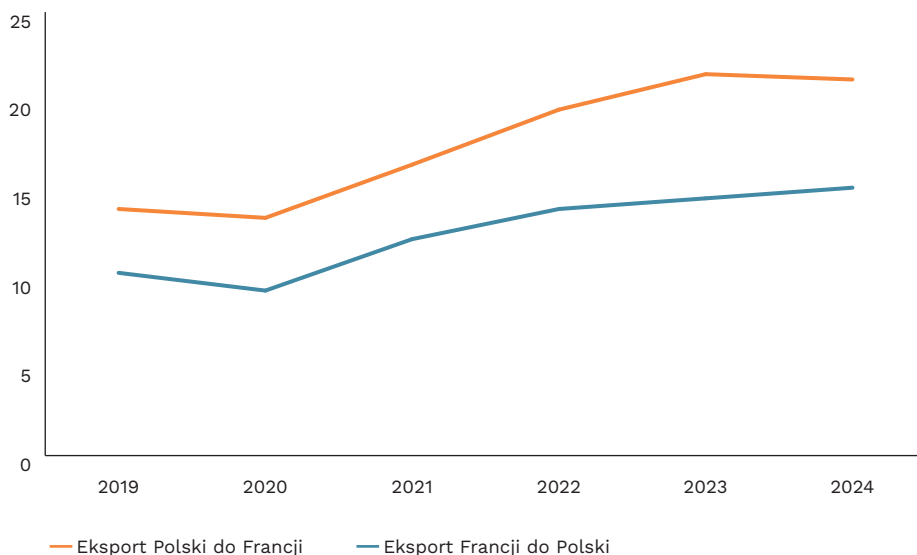
► **Polska utrzymuje dodatni bilans handlowy.** Handel z Francją od lat generuje nadwyżkę handlową Polski, która osiągnęła najwyższą wartość w 2022 r., gdy wyniosła 8,5 mld EUR. Jednak od tego momentu nadwyżka maleje, a w I kwartale 2025 r. wyniosła 1,25 mld EUR. Podobny deficyt Francja notuje w handlu usługami, których wartość wymiany także rośnie, silniej od 2020 r. Polska importuje mniej francuskich produktów, ale jej udział, zarówno w imporcie, jak i eksporcie Francji wynosił między 2 proc. a 2,5 proc. w ostatnich 5 latach. Polska była dziesiątym partnerem dla francuskiego eksportu.

► **Francja jest także trzecia pod względem zagranicznego popytu na polską wartość dodaną – za Niemcami i USA.** Podobnie jak w przypadku eksportu, udział Francji w zagranicznym popycie na polską wartość dodaną wyniósł ok. 6,1 proc. w 2022 r. Przekłada się to na ponad 2 proc. wszystkich miejsc w pracy. Polska pozostaje znacznie mniej istotnym partnerem pod tym względem dla Francji i jest trzynastym rynkiem generującym zapotrzebowanie na francuską wartość dodaną. Udział ten wyniósł 1,5 proc. w 2022 r.

► **Francja jest czwartym najważniejszym inwestorem zagranicznym w Polsce.** Dzieje się tak niezależnie od perspektywy uwzględniającej państwa-pośredników kapitału lub tylko

państwa, z których wywodzi się dany inwestor. Francuscy inwestorzy skupiają się na sektorach: komunikacyjnym, nieruchomości, logistycznym i energetyki odnawialnej. Najwięcej nowych inwestycji (typu *greenfield*) napłynęło w 2021 r., gdy do Polski trafiło niemal 4 mld EUR z Francji.

Wykres 3. Wzajemny eksport towarów Polski i Francji (w mld EUR)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych Eurostatu.

(Marek Wąsiński)

Wzrost inwestycji napędza polską gospodarkę

3,2 proc.

wyniosła dynamika realnego PKB w I kwartale 2025 r. (r/r)

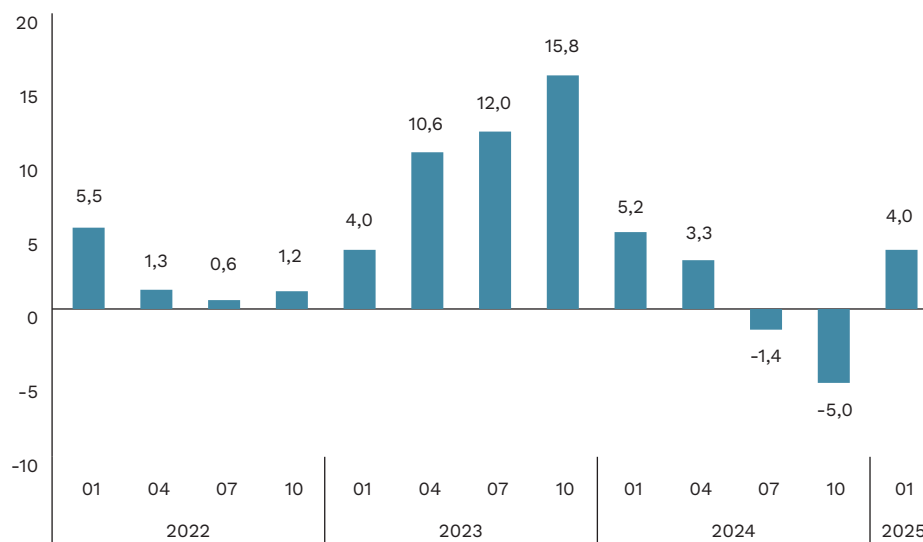
4,0 proc.

wynosi roczna dynamika inwestycji (nakładów brutto na środki trwałe, r/r)

► **Polska gospodarka rozpoczęła 2025 r. w dobrej kondycji, choć tempo wzrostu w ujęciu kwartalnym wyraźnie wyhamowało.** Produkt krajowy brutto w I kwartale wzrósł r/r o 3,2 proc., zgodnie z wcześniejszym szacunkiem flash, po wzroście r/r o 3,4 proc. w IV kwartale 2024 r. W ujęciu odsezonowanym PKB zwiększył się k/k o 0,7 proc.. Wzrost okazał się jednak bardziej zrównoważony niż wcześniej, a jego struktura przyniosła kilka istotnych zaskoczeń, przede wszystkim po stronie inwestycji.

► **Inwestycje odbiły zaskakująco mocno, napędzane wydatkami sektora publicznego.** Największą niespodzianką w strukturze PKB był wyraźny wzrost r/r nakładów brutto na środki trwałe – o **4,0 proc.**, po wcześniejszym spadku r/r o **5,0 proc.** w IV kwartale 2024 r. Tak dobre wyniki trudno przypisać sektorowi prywatnemu – inwestycje dużych przedsiębiorstw wciąż pozostają w trendzie spadkowym (-3,6 proc. r/r). Ożywienie miało najprawdopodobniej charakter publiczny i mogło wynikać z kumulacji wydatków zbrojeniowych, napływu środków unijnych lub rozliczeń memoriałowych w rachunkach narodowych. Warto też zaznaczyć, że GUS znacząco zrewidował dane za końcówkę 2024 r., co mogło zaniżyć bazę odniesienia i częściowo wzmocnić efekt odbicia.

Wykres 4. Zmiany tempa inwestycji – dane kwartalne (r/r)



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie danych GUS.

► **Konsumpcja prywatna wyhamowała, ale fundamenty sprzyjają odbiciu.** Spożycie gospodarstw domowych zwiększyło się r/r o 2,5 proc., a więc wyraźnie wolniej niż kwartał wcześniej (3,5 proc.). Ostabienie tempa wynikało z niższej realnej dynamiki dochodów, ograniczonej przez spadek nominalnego wzrostu płac i przejściowy wzrost inflacji. Jednocześnie konsumpcja publiczna także wyraźnie wyhamowała (2,0 proc. r/r wobec 7,6 proc. r/r w IV kwartale), co można wiązać z mniejszymi podwyżkami płac w sektorze publicznym. W kolejnych kwartałach poprawiająca się sytuacja dochodowa, niższe stopy procentowe i dezinflacja powinny jednak sprzyjać odbiciu konsumpcji prywatnej.

► **Eksport nadal obciąża wzrost, a rola zapasów w dynamice PKB słabnie.** W I kwartale 2025 r. saldo obrotów z zagranicą obniżyło wzrost PKB o 1,1 pkt. proc., co oznacza kontynuację negatywnego wpływu handlu zagranicznego na dynamikę gospodarczą. Eksporterzy nadal mierzą się z rosnącą niepewnością globalną i nasilającymi się napięciami handlowymi, co ogranicza pełniejsze wykorzystanie ożywienia w światowym popycie. Jednocześnie wkład przyrostu zapasów do PKB wyraźnie osłabł – z 3,4 pkt. proc. w IV kwartale 2024 r. do 1,5 pkt. proc. obecnie – co sugeruje wyhamowanie procesów odbudowy stanów magazynowych w firmach. Wartość dodana brutto wzrosła r/r o 2,0 proc., czyli nieco wolniej niż kwartał wcześniej (2,2 proc.), a dane sektorowe wskazują na osłabienie aktywności w przemyśle, handlu oraz sektorze ICT i finansowym. Mimo to scenariusz wzrostu PKB na poziomie ok. 3,7 proc. w całym 2025 r. pozostaje aktualny, zwłaszcza w kontekście spodziewanego przyspieszenia inwestycji prywatnych i konsumpcji w II połowie roku.

(Sebastian Sajnog)

Moderacja treści w internecie to w większości decyzje platform internetowych, a nie UE

8 560 448 973

działań dotyczących moderacji treści podjęty platformy internetowe w 2025 r.

99,6 proc.

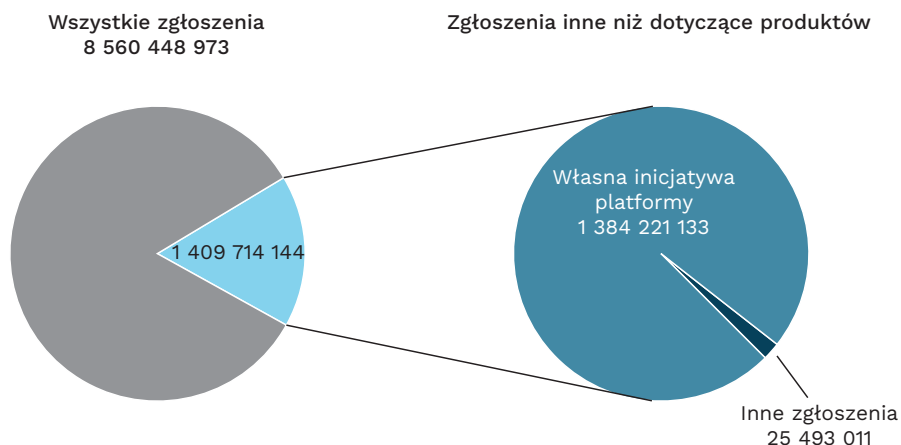
tych działań było podejmowanych z własnej inicjatywy platform

► Napięcia pomiędzy Europą a USA w obszarze cyfrowym dotyczą w dużej mierze kwestii kontroli treści i wolności wypowiedzi. Okazuje się jednak, że **większość treści zdejmowanych przez platformy wynika z ich wewnętrznych polityk i regulaminów, a nie działań UE.** Od stycznia do końca maja podjęto ponad 8,5 mld decyzji dotyczących treści zamieszczanych na platformach. 99,6 proc. tych decyzji wynikało z własnej inicjatywy platform.

► **Zgodnie z Aktem o usługach cyfrowych (Digital Services Act – DSA) dostawcy niektórych usług cyfrowych (w tym m.in. platformy internetowe) muszą podawać informacje dotyczące moderowania treści. Informacje te pozwalają pokazać skalę treści usuwanych, demonetyzowanych bądź takich, którym zmniejszono zasięgi.** Jednocześnie usługodawcy wskazują, jakie było źródło podjęcia działań – czy była to własna inicjatywa, czy też zgłoszenia – a także m.in. czy działanie było podjęte automatycznie, czy wymagało interwencji ludzkiego moderatora.

► **Spośród 132 platform monitorowanych przez Komisję Europejską, najwięcej działań ograniczających dostęp do treści podjętych zostało na platformie Google Shopping – aż 79,8 proc.** – i dotyczyło przede wszystkim umieszczanych tam produktów. Na drugim miejscu znajduje się TikTok (ok. 763 mln decyzji dotyczących treści), a podium zamyka Facebook (238 mln decyzji). W przypadku X takich decyzji było tylko 335 tys.

Wykres 5. Działania dotyczące moderacji treści na platformach cyfrowych w zależności od inicjatora działania



Źródło: opracowanie własne PIE na podstawie [DSA Transparency Database](#).

► **Gdy bierzemy pod uwagę jedynie przypadki, które mogą być zbliżone do pojęcia „cenzury”,² w 99,7 proc. z nich mamy do czynienia z działaniem samej platformy, a tylko 0,03 proc.**

² Do tej kategorii zaliczono nielegalne lub szkodliwe wypowiedzi, treści mające negatywny wpływ na dyskurs publiczny lub proces wyborczy, naruszenia ochrony danych osobowych i prywatności oraz treści niosące ryzyko dla bezpieczeństwa publicznego.

to działania inicjowane z zewnątrz. Te ostatnie odpowiadają za 1,382 mln zgłoszeń i stanowią znaczącą mniejszość ingerencji w treści publikowane na platformach.

► **Kwestie wolności wypowiedzi są w ostatnim czasie tematem rozmów między przedstawicielami Komisji Europejskiej i administracji USA. Strona amerykańska, wspierana przez przedstawicieli niektórych platform, zarzuca Unii Europejskiej cenzorowanie treści w internecie.** Przedmiotem ataku jest szczególnie *Akt o usługach cyfrowych* – przyjęte w 2022 r. rozporządzenie na nowo określające obowiązki firm, które pośredniczą w dostarczaniu treści online. Jednak jak pokazują dane publikowane dzięki DSA, to platformy same przyjmują zasady ograniczające wolność wypowiedzi (tworząc w tym zakresie szczegółowe regulaminy i wytyczne), a dodatkowe interwencje wynikające z przepisów europejskich są jedynie małym fragmentem całości działań moderacyjnych. Moderacja i ograniczenia treści są więc powszechną praktyką, a różnice transatlantyckie dotyczą w większym stopniu wrażliwości na rodzaje tych treści, a w mniejszym stopniu wolności wypowiedzi jako takiej.

(Ignacy Świącicki)

Obowiązkowe widełki płacowe w ogłoszeniach powodują wzrost wynagrodzeń

o 1,4 proc.

wzrosty wynagrodzenia w Kolorado po wprowadzeniu obowiązku podawania widełek płacowych przez firmy

o 3 proc.

wzrosty wynagrodzenia nowo zatrudnionych pracowników na Słowacji w firmach, które wcześniej nie podawały informacji o płacach, po wprowadzeniu obowiązku podawania widełek płacowych przez firmy

► **W ostatnich latach coraz więcej krajów wprowadza obowiązek publikowania informacji o wysokości wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę.** W Europie są to między innymi Austria, Słowacja, Litwa i Łotwa, natomiast w Stanach Zjednoczonych takie regulacje ma już dziesięć stanów. Obowiązek publikowania widełek płacowych jest też jednym z elementów Dyrektywy o przejrzystości wynagrodzeń, na której wprowadzenie państwa członkowskie UE mają czas do czerwca 2026 r. W Polsce trwają prace legislacyjne nad poselskim projektem mającym wprowadzić obowiązek zamieszczania proponowanego wynagrodzenia w ofertach pracy. Obecne brzmienie ustawy budzi jednak wątpliwości interpretacyjne, czy w rzeczywistości informacje o wynagrodzeniu będą musiały być umieszczane w ogłoszeniach o pracę.

► **Obowiązek publikowania widełek płacowych w ogłoszeniach o pracę postrzegany jest jako polityka prowadząca do zwiększenia siły negocjacyjnej pracownika i w efekcie do wzrostu płac.** Pracownicy opierają swoje przekonania o wysokości wynagrodzeń na własnej płacy, co prowadzi do niedoszacowania wynagrodzeń oferowanych w innych miejscach pracy, szczególnie przez pracowników o niższych zarobkach. Jednym z kanałów oddziaływania polityki jawności płac na wysokość płac jest informowanie pracowników o możliwościach uzyskania wyższych zarobków poprzez aplikowanie do firm oferujących lepsze wynagrodzenie.

► **Z dotychczasowych badań wynika, że umieszczanie informacji o wysokości wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę rzeczywiście prowadzi do wzrostu płac.** Na Słowacji wynagrodzenia nowo zatrudnionych pracowników wzrosły o 3 proc. w firmach, które przed reformą nie podawały w ogłoszeniach informacji o płacach, w porównaniu z firmami, które zawsze były transparentne w tym zakresie. **W Kolorado podawanie wysokości wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę doprowadziło do wzrostu oferowanych wynagrodzeń o 3,6 proc. i faktycznie wypłacanych wynagrodzeń o 1,4 proc.** Na zmianach skorzystali też obecni pracownicy i pracownicy firm, które zawsze podawały wysokość wynagrodzeń w ofertach pracy, mimo że żadna z tych grup nie była bezpośrednim celem polityki.

Autorzy badania sugerują, że jawność płac na etapie rekrutacji wzmacnia konkurencję na rynku pracy.

► **Głównym celem Dyrektywy o przejrzystości wynagrodzeń jest wzmocnienie stosowania zasady równości wynagrodzeń dla kobiet i mężczyzn.** Dlaczego publikowanie widełek płacowych w ogłoszeniach miałyby zmniejszyć lukę płacową między kobietami i mężczyznami? Ze względu na różnice w podejściu do negocjacji i w wiedzy o rozkładach płac. Badania pokazują, że kobiety rzadziej inicjują negocjacje, rzadziej proszą o podwyżkę i mają mniejsze zaufanie do swojej wiedzy na temat wynagrodzeń niż mężczyźni. Różnice między płacami w wynikach negocjacji są mniejsze, gdy pracownicy mają dostęp do informacji o widełkach płacowych lub gdy wiedzą, że wynagrodzenie podlega negocjacom.

► **Dotychczasowe wyniki badań wpływu informacji o wysokości wynagrodzeń w ogłoszeniach o pracę na lukę płacową ze względu na płeć są jednak niejednoznaczne.** Na Słowacji nowa regulacja nie wpłynęła na lukę płacową. Natomiast w Austrii większa przejrzystość doprowadziła do zmniejszenia luki płacowej w dolnej części rozkładu wynagrodzeń, ale tylko w firmach gotowych płacić więcej niż przewidują układy zbiorowe.

(Marta Palczyńska)

Autorzy: Katarzyna Dębkowska, Krzysztof Krawiec, Jędrzej Lubasiński, Marta Palczyńska, Sebastian Sajnog, Ignacy Święcicki, Marek Wąsiński

Polski Instytut Ekonomiczny

Polski Instytut Ekonomiczny to publiczny *think tank* ekonomiczny z historią sięgającą 1928 roku. Jego obszary badawcze to przede wszystkim makroekonomia, klimat i energia, gospodarka światowa, zrównoważony rozwój, foresight gospodarczy, gospodarka cyfrowa i ekonomia behawioralna. Instytut przygotowuje raporty, analizy i rekomendacje dotyczące kluczowych obszarów gospodarki oraz życia społecznego w Polsce, z uwzględnieniem sytuacji międzynarodowej.

Wydarzenia i dane przedstawione w niniejszej publikacji pochodzą i bazują na źródłach zewnętrznych, stąd nie gwarantujemy ich poprawności. Mogą one być ponadto niekompletne albo skrócone. Wszystkie opinie i prognozy zawarte w niniejszej publikacji są wyrazem oceny ekspertów PIE w dniu ich publikacji i mogą ulec zmianie bez zapowiedzi. Niniejszy dokument jest jedynie materiałem informacyjnym do użytku odbiorcy.

© Copyright by Polski Instytut Ekonomiczny